

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Aldona Szawrońska-Eliszewska Protokolant:sekr. sąd. Adrianna Hutnik

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2021 r. w Warszawie

sprawy z powództwa

K. P. i E. P.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. P. i E. P. łącznie kwotę 226 350, 25 zł (dwieście dwadzieścia sześć tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych i dwadzieścia pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 czerwca 2021r. do dnia zapłaty.
2. Ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) zawarta w dniu 24 października 2008r. w W. pomiędzy powodami K. P. oraz E. P. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna.
3. Zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. P. i E. P. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 5757/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 maja 2021 r. powodowie E. P. i K. P. wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów łącznie kwoty 226.350,25 złotych tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu nieważności umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 24 października 2008 roku, zawartej pomiędzy (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. a E. P. i K. P., na mocy której pozwana udzieliła powodom kredytu w wysokości 330.000, złotych denominowanego kursem waluty CHF;
2. ustalenie nieważności umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 24 października 2008 roku.

Ewentualnie (w przypadku nieuznania żądania wskazanego w pkt 2 za zasadne) strona powodowa wniosła o:

3. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w umowie kredytowej ze względu na nieważność tego zobowiązania.

Ewentualnie (w przypadku nieuznania żądania wskazanego w pkt 3 za zasadne):

4. o ustalenie nieważności umowy kredytowej co do przyszłych świadczeń nieobjętych roszczeniem o zapłatę z punktu 1.

Ewentualnie (w przypadku nieuznania żądania wskazanego w pkt 4 za zasadne):

5. o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania umowy o kredyt hipoteczny ze względu na nieważność tego zobowiązania co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem o zapłatę z punktu 1.

W przypadku nieuwzględnienia powyższych roszczeń, strona powodowa wniosła o:

1. ustalenie, że w stosunku łączącym powodów z pozwaną na podstawie umowy o kredyt hipoteczny, co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, o którym mowa w punkcie II pkt b petitum pozwu, powodów nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące denominacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem franka szwajcarskiego zawarte w § 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, § 12 ust. 2 umowy kredytowej;

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 60.072,94 złotych tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, co będzie stanowić różnicę pomiędzy pobraną przez pozwaną od powodów kwotą tytułem spłaty kredytu naliczona z zastosowaniem wymienionych powyżej w pkt 1 niedozwolonych klauzul umownych, a należną pozwaną kwotą obliczona z wyłączeniem ich zastosowania oraz całość wpłaconego świadczenia we frankach szwajcarskich jako, że nie podlega ono rozliczeniu w inny sposób, a po usunięciu spornych klauzul spłacanie bezpośrednio we franku szwajcarskim nie było możliwe i również stanowi świadczenie nienależne.

Nadto, strona powodowa wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 24 października 2008 roku zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. – obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) na kwotę 330.000,00 złotych. Strona powodowa nie otrzymała z tytułu zawartej umowy z pozwaną wypłaty środków w walucie franka szwajcarskiego.

Powodowie wskazali, że podczas dyskusji z pracownikiem banku w przedmiocie warunków zawieranej umowy kredytowej nie mieli bezpośrednio wpływu na jej treść, ponieważ treść umowy wynikała z przedstawionego powodom wzorca umownego. Przedstawiciel banku zapewniał powodów, że treść umowy zawiera standardowe zapisy wymagane przy tego typu zobowiązaniach i nie zawiera znaczącego ryzyka obarczonego wahaniem kursów walut. Okoliczności zawierania umowy wskazują, że nie dopełniono prawidłowo obowiązku informacyjnego w stosunku do powodów. Przede wszystkim nie został spełniony obowiązek informacyjny polegający na wskazaniu negatywnych konsekwencji zawarcia takiej umowy, tj. nieograniczonego ryzyka kursowego, asymetrii tego ryzyka między stronami umowy czy stosowania dwóch różnych kursów, które miało wyłącznie uzasadnienie ekonomiczne dla pozwanej (dodatkowy zysk z tego tytułu), nie został w pełni spełniony. Ponadto nie przedstawiono im żadnych symulacji przedstawiających wpływ wahań kursu CHF na wysokość ich raty kredytu oraz wartości całego zobowiązania wyrażonego w PLN. Powodowie nie mieli także możliwości negocjowania postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji, a same kursy mające zastosowanie do przeliczenia świadczeń umownych miały być ustalane wyłącznie przez pozwaną i wskazywane w tabeli kursów banku.

Ponadto, nie poinformowano powodów czym jest spread walutowy i jaki ma wpływ na wysokość zaciągniętego zobowiązania. Dopiero po dłuższym czasie obowiązywania Umowy i spłacania kredytu powodowie mieli szansę zorientować się, jak mylące i wewnętrznie sprzeczne były zapewnienia przedstawicieli Banku co do charakteru kredytu i jego rzekomego bezpieczeństwa.

Strona powodowa podniosła, że w pierwszej kolejności wnosi o zasądzenie łącznie kwoty 226.350,25 złotych tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną od powodów, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytowej na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) (punkt I petitum pozwu) na skutek ustalenia nieważności przedmiotowej Umowy (punkt II a petitum pozwu). Za podstawę roszczenia strona powodowa wskazała, że poszczególne postanowienia umowne stosunku prawnego łączącego strony mają charakter niedozwolony, zgodnie z art. 385(1) § 1 kc. Powód opiera swoje roszczenia na podstawie uznania, że postanowienia umowne dotyczące denominacji, z uwagi na brak stosownej regulacji i zasad ustalania kursów, po których będzie przeliczana wysokość kredytu oraz rat, są abuzywne i tym samym bezskuteczne. Bank zatem posiadał możliwość swobodnego określania kursów walutowych, bowiem brak było w umowie odniesienia do jakichkolwiek mierników zewnętrznych i obiektywnych, jak na przykład kursy ustalane przez NBP. Nawiązanie do weryfikowalnych mierników pozwoliłoby kredytobiorcy na jako konsumenta była określana jednostronnie, co w jego ocenie stanowi o rażącym naruszeniu jego interesów oraz o sprzeczności z dobrymi obyczajami.

W chwili zawierania umowy przez powodów wysokość ich zobowiązania była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczonym swobodnie przez pozwaną. Stąd też strona powodowa nie miała wiedzy na temat wysokości zadłużenia podlegającego spłacie czy wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, gdyż nie zostały one wskazane w umowie. Wobec braku odniesienia do zewnętrznych, obiektywnych mierników kredyt był właściwie nieograniczony, a ryzyko z tego powodu ponosił wyłącznie powód.

Umowa została zawarta w takiej postaci, że kredyt został udzielony w walucie polskiej, zaś odwołanie się do waluty franka szwajcarskiego stanowi klauzulę waloryzacyjną. Kurs CHF miał zatem być miernikiem utrzymującym wartość świadczenia na stałym poziomie w okresie kredytowania, w istocie jednak odniesienie się do kursu CHF miało na celu wzbogacenie się pozwanej względem powoda. Mimo nawiązania do waluty CHF świadczenie podlega spłacie w walucie polskiej, tak jak świadczenie banku polegające na wypłacie kredytu. Ponadto z uwagi na zastosowanie dwóch różnych rodzajów kursu CHF, miernik ten nie mógł służyć utrzymaniu wartości świadczenia. W razie uruchomienia kredytu i hipotetycznej spłacie kredytu w tym samym dniu, powód musiałby zapłacić kwotę wyższą z tytułu różnicy pomiędzy kursem kupna zastosowanym do uruchomienia kredytu, a kursem sprzedaży zastosowanym do jego spłaty.

Odnosząc się natomiast do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażącym naruszeniem ich interesów, strona powodowa podniosła, że wynikało to z nieprecyzyjnego sformułowania klauzuli waloryzacyjnej, co umożliwiała pozwanemu dokonywanie jednostronnej, korzystnej dla pozwanego interpretacji zapisu umowy. Ponadto, wskazała na zastosowanie mechanizmu podwójnej waloryzacji, co w konsekwencji prowadziło do stosowania w umowie dwóch skrajnych kursów, tj. raz kursu kupna waluty, a raz kursu jej sprzedaży, co zmierza do zapewnienia jak największych zysków dla Banku kosztem powoda. Jednocześnie w sprawie, zważywszy na zawarty we wzorcu umowy zapis pozwalający na możliwość swobodnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego powoda poprzez ustalanie w sposób dowolny i oderwany od jakichkolwiek obiektywnych czynników kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, doszło do całkowitego przeniesienia ryzyka kursowego (walutowego) na konsumenta.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, że zastosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie wypełniają znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385 (1) § 1 k.c., stanowiącego implementację do polskiego porządku prawnego art. 3 ust. 1 dyrektywy unijnej 93/13.

Mając na względzie naruszenia obowiązków informacyjnych, umowę stron uznać należy za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Wskazana przez powoda wysokość dochodzonego roszczenia głównego określona została wobec zsumowania rat kredytowych uiszczonych przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy, tj. 13.11.2007 r. do dnia wskazanego w zaświadczeniach bankowych, tj. 15.04.2021 r. na rzecz pozwanej z tytułu w całości nieważnej umowy.

Wskazana przez powoda wysokość dochodzonego roszczenia ewentualnego została ustalona wskutek porównania kwot pobranych przez bank w ramach rat kredytowych z kwotami należnymi pozwanej bez zastosowania zakwestionowanych w niniejszym pozwie klauzul waloryzacyjnych w analogicznym jak powyżej okresie.

Jednocześnie nie zachodzi żadna z przesłanek negatywnych zawarta w art. 411 k.c., powodowie świadczą bowiem na rzecz Banku w celu uniknięcia przymusu.

(pozew, k. 3-45)

W dalszym toku postępowania stanowisko powodów nie uległo zmianie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska, pozwany podniósł, że umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Pozwany wskazuje m.in. na brak sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego, brak naruszenia granic swobody umów (art. 353 k.c), brak naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c). Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej była prawnie dopuszczalna nawet przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku Nr 165, poz. 984) tzw. Ustawy antyspreadowej, a po wejściu w życie wspomnianej nowelizacji prawa bankowego taki typ umowy został explicite w art. 69 Prawa bankowego dopuszczony jako możliwy wariant umowy kredytu. Również TSUE w swoim orzecznictwie nie kwestionuje samej zasady udzielania kredytów indeksowanych do waluty obcej. Przeciwnie, jak można wywnioskować choćby z orzeczenia TSUE C-260/18 D., taka konstrukcja umowy kredytu została co do zasady zaakceptowana przez TSUE.

Pozwany podniósł, że kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest kredytem złotowym. Należy wyraźnie rozróżnić walutę zobowiązań wynikających z zawarcia Umowy kredytu (to jest walutę kredytu) od waluty spełnienia świadczenia, tj. waluty w jakiej dokonywano uruchomienia (wypłaty) kredytu oraz spłat rat kapitałowo-odsetkowych. Walutą zobowiązania kredytowego była i jest waluta obca.

Klauzula indeksacyjna (Klauzula Ryzyka Walutowego) przewidująca sam mechanizm indeksacji kredytu i wyrażenie zadłużenia w walucie CHF nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny. Nawet gdyby przyjąć, iż Klauzula Indeksacyjna mogłaby podlegać takiej ocenie, to brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia jej abuzywności. Klauzuli Kursowa odsyłająca do tabel kursowych Pozwanego również nie jest abuzywna. Określanie pierwotnej wysokości zadłużenia kredytobiorców oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytobiorców w walucie CHF poprzez odesłanie do bankowych tabel kursowych w dacie zawarcia Umowy kredytu stanowiło powszechną praktykę rynkową. Brak było jednocześnie wówczas przepisu prawa obligującego Pozwanego do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania przez Pozwanego tabel kursowych (deficyt regulacyjny).

Zdaniem pozwanego ewentualna eliminacja Klauzuli Indeksacyjnej z Umowy kredytu znosiłaby nie tylko sam mechanizm indeksacji, ale również unicestwiałaby ryzyko kursowe, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu, stanowiąc główny przedmiot zawartej przez strony umowy. Utrzymanie Umowy kredytu w mocy pomimo wyeliminowania tego ryzyka całkowicie zniekształcałoby pierwotną wolę stron, co każe przyjąć, że nie jest to prawnie możliwe, a umowa podlegałaby unieważnieniu. Bez powiązania kredytu z walutą CHF oparcie oprocentowania o wskaźnik LIBOR CHF byłoby prawnie oraz ekonomicznie niemożliwe. Z powyższych przyczyn tzw. „odfrankowanie” umowy jako skutek posłużenia się przez bank klauzulą abuzywną należy fundamentalnie wykluczyć. Natomiast po ewentualnym wyeliminowaniu Klauzuli Kursowej istnieje możliwość wykonania Umowy kredytu. Nawet gdyby

przyjąć, że po usunięciu Klauzuli Kursowej z Umowy kredytu nie da się ustalić kursu CHF na potrzeby ustalenia wysokości rat kredytu, to umowa taka może nadal obowiązywać, gdyż możliwe jest jej wykonanie zgodnie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF (a więc w walucie zobowiązania).

W uznaniu pozwanego ewentualne unieważnienie Umowy kredytu miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta. Przede wszystkim konsument będzie zobowiązany do zwrotu świadczenia otrzymanego od banku. Oznacza to jednorazowe, znaczne obciążenie.

Pozwany podkreślił, iż oferując zawarcie Powodowi Umowy kredytu udzielił mu pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu indeksowanego kursem CHF, w tym poinformował go o ryzyku wiążącym się z zawarciem tego rodzaju umowy o czym świadczą choćby oświadczenia powodów zawarte w umowie kredytu.

Ponadto, pozwany zgłosił ewentualny zarzut zatrzymania i potrącenia, wnosząc o uwzględnienie, że zapłata ze strony pozwanego może nastąpić jedynie w przypadku równoczesnego spełnienia świadczenia ze strony powodowej w wysokości udzielonego kredytu tj. kwoty 330.000,00 zł oraz kwoty 467.086,67 zł stanowiącej wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, uzasadniając, iż w ocenie pozwanego umowa kredytu ma charakter zobowiązania wzajemnego, gdyż ekwiwalentem za świadczenia banku są płacone przez kredytobiorcę odsetki stanowiące wynagrodzenie za usługi świadczone przez bank

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą we W., który to bank był z kolei następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 24 października 2008 roku powodowie E. P. i K. P. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...).

Stosownie do § 1 ust. 2 umowy jej integralną częścią miały być „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. (dalej także jako „OWKM”), stanowiące załącznik nr 1 do Umowy, co do których kredytobiorcy oświadczyli, że je otrzymali, zapoznali się z ich treścią i na ich stosowanie wyrażają zgodę.

Na podstawie przedmiotowej umowy pozwany bank udzielił powodom kredytu w kwocie 330.000,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 352 miesięcy na okres 360 miesięcy od dnia 24 października 2008r. do dnia 15 października 2038r. Kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu została określona według kursu kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). Celem kredytu było sfinansowanie budowy lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...) oraz miejsca parkingowego zlokalizowanego w garażoparkingu w (§ 3 ust. 1 umowy). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w 4 transzach w następującej kolejności:

- do dnia 10 listopada 2008r. w wysokości 86 214, 55 zł

- do dnia 10 stycznia 2009r. w wysokości 121 892, 73 zł

- do dnia 10 maja 2009r. w wysokości 48 757, 08 zł.

Zgodnie z zapisem § 4 pkt. 1a każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursów kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy.

W dniu zawarcia umowy oprocentowania kredytu wynosiło 5,51 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, która jest stawka rybnku pieniężnego LIBOR 3M z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z

ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowania na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie lub na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększona o marżę Banku w wysokości 2, 55 % punktów procentowych (§ 8 ust. 2 i 1).

Zgodnie z treścią § 9 ust. 2 po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 352 ratach miesięcznych w dniu 15 każdego miesiąca począwszy od dnia 15 lipca 2009r. Wysokość rat kapitałowo- odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo- odsetkowych dokonywana jest po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo- odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo- odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego kredytu. Zgodnie z treścią § 9 ust. 6 kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty odsetek w każdym miesiącu okresu w dniu 15 każdego miesiąca. Wysokość należnych odsetek określona jest w CHF, spłata należnych odsetek dokonywana jest po kursie sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „ Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty. Zgodnie z treścią § 9 ust. 7 kredytobiorca umocowuje Bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. W razie braku środków pieniężnych na rachunku, Kredytobiorca upoważnia Bank do zaspokojenia roszeń z tytułu Umowy z pierwszych wpływów na rachunek niezależnie od innych dyspozycji. Pełnomocnictwo to nie może zostać odwołane lub zmienione do dnia całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami z umowy i nie gaśnie wraz ze śmiercią mocodawcy, Kredytobiorca oświadcza, że wyraża zgodę aby Bank jako strona umowy rachunku bankowego był jednocześnie pełnomocnikiem umocowanym do dysponowania w/w rachunkiem.

Dla zabezpieczenia spłaty kredytu, została ustanowiona na rzecz pozwanego banku między innymi hipoteka kaucyjna do kwoty 660.000,00 zł na lokalu mieszkalnym nr (...) w W. przy ul. (...) budynek (...) na rzecz (...) Bank SA (§ 10 ust. 1 pkt 1).

Dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 24 października 2008r. k. 67-70

Kredyt został wypłacony w czterech transzach: 13 listopada 2008 roku w kwocie 86 214, 55 zł, w dniu 12 stycznia 2009 roku w kwocie 121 898, 73 zł, w dniu 10 marca 2009 roku w kwocie 73 135, 64 zł oraz w dniu 11 maja 2009 roku w kwocie 48 757, 08 zł.

Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 330.000,00 zł, co stanowiło podstawę do ustalenia przez bank salda kredytu do spłaty w walucie CHF w wysokości 122.566,85 CHF, według przeliczenia wypłacanych transz kredytu z PLN na CHF po kursie kupna CHF banku z dnia uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Kwota salda kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich stała się następnie podstawą ustalenia harmonogramu spłaty kredytu. Od dnia uruchomienia pierwszej transzy kredytu, tj. od 13 listopada 2008 roku powodowie spłacali raty kapitałowo-odsetkowe w walucie PLN.

Od dnia 13 listopada 2008 roku do dnia ostatniej spłaty ujętej w zaświadczeniu wydanym przez bank, tj. do dnia 15 kwietnia 2021 roku powodowie uiścili na rzecz banku łącznie kwotę 226.350,25 złotych.

Dowód: (zaświadczenie z dnia 23 kwietnia 2021r, k. 71-73)

Powodowie w chwili ubiegania się o kredyt jak i podczas zawierania umowy kredytowej na cele mieszkaniowe (...) nr (...) nie prowadzili działalności gospodarczej. Umowa została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, była to pierwsza umowa kredytowa zawarta przez powodów. Przed zawarciem umowy kredytu powodowie skontaktowali się z doradcą finansowym, który ocenił zdolność kredytową w kontekście lokalu, jaki zamierzali zakupić powodowie. Na podstawie danych dotyczących dochodów doradca ustalił typ kredytu, jaki powodowie mogą zawrzeć a następnie powodowie zgłosili się do dewelopera i wpłacili 10 % zadatku na poczet ceny nabycia lokalu. Po pewnym czasie ponownie powodowie zgłosili się do (...) Banku w celu podpisania umowy kredytowej, wówczas pracownik Banku zaproponował powodom jedynie zawarcie umowy powiązanej z walutą CHF.

Przed zawarciem umowy powodowie zostali poinformowani przez pracownika Banku, że ryzyko walutowe związane z zawarciem tego kredytu jest niewielkie, wartość waluty może wzrosnąć o 5-10%, co stanowi równowartość 50-100 zł w skali raty. Powodowie nie rozumieli i nie otrzymali wyjaśnień ze strony Banku, że wzrost wartości waluty CHF będzie miało wpływ na saldo zadłużenia, byli poinformowani jedynie o tym, że wzrost kursu waluty będzie miał wpływ jedynie na wysokość raty, choć ryzyko wahań jest niewielkie. Podczas rozmów poprzedzających zawarcie umowy nie została przedstawiona powodom idea i istota spreadu walutowego, nie wiedzieli, że spread walutowy będzie kosztem kredytu. Powodowie nie zostali pouczeni przez pracownika Banku, jak jest stosowany kurs kupna w umowie, a w jaki sposób kurs sprzedaży. Nie mieli świadomości wpływu zmian kursowych na saldo zadłużenia. Bank nie zaoferował powodom zabezpieczeń na wypadek wahań kursowych. Powodowie nie zostali poinformowani przez przedstawiciela Banku czy też doradcę kredytowego a jaki sposób bank tworzy tabele kursowe, wiedzieli jedynie, że tabele będą wyświetlane w Banku, nie wiedzieli w jaki sposób możliwe jest sprawdzenie poprawności ustalenia wysokości kursów walut przez Bank, ufali jednak, że umowy są skonstruowane w sposób prawidłowy.

Powodowie przed zawarciem umowy zostali poinformowani, że nie mają możliwości wpływać na treść umowy, jej negocjowania ponieważ umowa została sporządzona na wzorcu umowy. Powodowie nie do końca rozumieli zapisy umowne, ale byli przekonywani przez pracownika Banku, że są to standardowe zapisy. Wzorzec umowy został udostępniony powodom do zapoznania się z jego treścią informacyjnie na pewien czas przed zawarciem umowy. Powodowie dowiedzieli się po wypłacie wszystkich transz jakie jest ich saldo zadłużenia, wcześniej nie mieli wiedzy na ten temat, nie wiedzieli także w trakcie wykonywania umowy jaka jest wysokość każdej z miesięcznych rat. Powodowom przed podpisaniem umowy nie przedstawiono symulacji dotyczących kosztów kredytu złotówkowego oraz frankowego.

Powodowie, na podstawie pouczenia przekazanego na rozprawie w dniu 14 października 2021r. dotyczącego skutków ustalenia nieważności umowy oświadczyli, że są w pełni świadomi skutków ustalenia nieważności, ewentualnych roszczeń banku związanych z korzystaniem z kapitału, nie wyrażają zgody na dalsze istnienie umowy, uznając że ustalenie nieważności umowy jest dla nich bardziej korzystne. Powodowie powzięli wiadomość o tym, że umowa z dnia 24 października 2008r. jest nieważna w 2020r. kiedy umowa została przedstawiona w kancelarii adwokackiej do analizy, wątpliwości co prawidłowości zapisów umownych powodowie posiadali już w 2019r. na skutek informacji medialnych dotyczących umów tego typu.

(przesłuchanie powódki E. P. na rozprawie w dniu 14.10.2021 r., k. 282-285; przesłuchanie powoda K. P. na rozprawie w dniu 14.10.2021 r., k. 282-285, zeznania świadka M. Ś., k. 282-285).

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o powołane powyżej dowody w postaci dokumentów i ich kopii przedstawionych przez strony postępowania, których wiarygodność nie była kwestionowana w toku postępowania.

Sąd oparł się również na zeznaniach powodów, gdyż w ocenie Sądu były one spójne, rzeczowe i wiarygodne. Strona powodowa w sposób nie budzący wątpliwości opisała okoliczności towarzyszące zawieraniu przez nią umowy z pozwanym bankiem.

Sąd oparł się również na okolicznościach przyznanych przez strony, które zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają przeprowadzenia dowodów.

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z przesłuchania a świadka M. Ś., który okazał się nieprzydatny dla ustalenia okoliczności sprawy. Świadek przyznał, że nie znał sprawy powodów, nie analizował ich sytuacji, w ogóle nie zajmował się zawieraniem umów z klientami. A zatem zeznania świadka nie mogły stanowić dowodu na to, czy powodowie rzeczywiście zostali poinformowani przez Bank o ryzykach wiążących się z zawarciem umowy, czy Bank w sposób rzetelny wytłumaczył powodom istotę i odmienność kredytu indeksowanego. Świadek tworzył procedurę obowiązującą doradców przy zawieraniu umów, ale nie wiedział czy w tym konkretnym przypadku rzeczywiście została zastosowana. Nie mniej jednak znamienne jest, że świadek przyznał, że doradcy i przedstawiciele Banku mieli obowiązek poinformowania kredytobiorców jedynie o kursie CHF z ostatnich 12 miesięcy przed zawarciem

umowy, a nadto nie mieli obowiązku informowania i tłumaczenia istoty spreadu, jak powstaje tabela kursowa banku. Nadto przyznał także, że nie istniał obowiązek prezentowania symulacji jak będzie kształtować się rata miesięczna w razie wzrostu kursu CHF np. na poziomie 4 zł. Świadek przyznał także, że nieznana mu była procedura weryfikacji stosowania przez pracowników Banku procedur związanych ze stosowaniem pouczeń przez osoby oferujące zawarcie umowy kredytu. Zeznania świadka w ocenie Sądu były w dużej części wiarygodne, w ocenie Sądu nie było wiarygodnym by istniała możliwość negocjowania kursu uruchomienia kredytu, z przesłuchania powodów wynika, że umowa w ogóle była nienegocjowalna, zeznania świadka w tym zakresie pozostały wewnętrznie sprzeczne, bowiem świadek sam twierdził, że nie wie w jaki sposób przebiegało zawieranie umów, nie należało to do jego obowiązków. W ocenie Sądu wiedza świadka co do kredytów powiązanych z walutą franka szwajcarskiego mogła budzić pewne wątpliwości, skoro świadek przyznał, że nie ma różnicy między indeksacją a denominacją. Wobec powyższego zeznania świadka okazały się nieprzydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, bowiem świadek nie miał wiedzy na temat zawierania umów, a w szczególności umowy z powodami, a nadto zeznania były także w pewnym stopniu wewnętrznie sprzeczne.

Sąd pominął dowód z opinii świadka I. K., zawnioskowany przez stronę pozwaną. Informacje takie jak sposób finansowania kredytów indeksowanych w CHF z pewnością przedstawiałyby obowiązujące w okresie zawierania umów zasady i po ich zawarciu praktyki rynkowe (banku), natomiast fakty te były zbędne dla rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, jakim jest kwestia ważności bądź nieważności umowy. Kwestie w jaki sposób bank określał wysokość spreadu, przygotowywał tabele kursowe i ustalał kursy walut nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji nie zmieniałyby faktu, że pozwany ustalenia te kreował jednostronnie, bowiem kwestionowane postanowienia umowne dawały bankowi możliwość swobodnego kształtowania kursu. Kredytobiorcy, w myśl zapisów umownych, zdani byli w tym zakresie na takie bądź inne uznanie banku.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu matematyki finansowej zawnioskowany przez stronę powodową oraz dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości zawnioskowany przez pozwanego jako dowód nieprzydatny w oparciu o art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., bowiem przeprowadzone dowody z dokumentów oraz zeznań stron są wystarczające dla wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie wysokości dochodzonego roszczenia w zakresie żądanym przez powodów. W świetle okoliczności sprawy nie zachodziła zatem podstawa, o której mowa w art. 278 § 1 k.p.c.

(postanowienie z dnia 14.10. 2021 r., k. 285)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo okazało się w pełni uzasadnione w zakresie roszczenia głównego sformułowanego w punkcie I i II pozwu.

W pierwszym rzędzie powodowie w punkcie II a domagali się ustalenia, że umowa kredytu na cel mieszkaniowy (...) nr (...) zawarta w dniu 24 października 2008r. pomiędzy powodami a (...) Bank SA z siedzibą w W. jest nieważna. To z kolei stanowiło podstawą uznania zasadności roszczenia pozwu opisanego w punkcie I.

Sąd uznał, że powodowie posiadają niewątpliwie interes prawny w świetle treści art. 189 k.p.c w ustaleniu nieważności wiążącej i niewykonanej nadal umowy powyżej opisanej. Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art. 189 jest kategorią obiektywną. Jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli mająca za podstawę subiektywne odczucie strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z 11.07.2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226; z 24.05.2017 r., III CSK 155/16, LEX nr 2329437; z 4.10.2001 r., I CKN 425/00, LEX nr 52719; z 8.05.2000 r., V CKN 29/00, LEX nr 52427; z 9.02.2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012/7–8, poz. 101; z 14.03.2012

r., II CSK 252/11, OSNC 2012/10, poz. 120; z 19.09.2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363; wyrok SA w Poznaniu z 5.04.2007 r., III AUa 1518/05, OSA 2008/9, poz. 30; postanowienie SA w Poznaniu z 28.09.2012 r., I ACz 1611/12, LEX nr 1220598). W sytuacji zatem gdy istnieje niepewność co do stanu prawnego, oceny ważności zawartej umowy, która nie została dotychczas wykonana, powódka nadal spłaca miesięczne raty kapitałowo- odsetkowe niewątpliwie powodowie mają interes prawny w uzyskaniu rozstrzygnięcia co do ważności i związania powyższą umową na przyszłość. Wniesienie powództwa o zapłatę, w którym jedynie przesłankowo Sąd ustalałby ważność umowy, na podstawie której powodowie domagają się zapłaty określonej kwoty na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. nie zabezpieczałoby interesów powodów na przyszłość. Rozstrzygnięcie przesłankowego ustalenia nieważności umowy nie powodowałoby jednoznacznego usunięcia stanu niepewności na przyszłość. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 r. II CKN 919/99, Lex nr 54376, powództwo ustalające spełnia realnie swą funkcję wówczas "gdy oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie, wynikające z błędnego przekonania co do (nie-) przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw". Jeśli do naruszenia doszło, interes prawny zachodzi z reguły tylko wtedy, gdy zainteresowany nie ma innej możliwości obrony, a strona przeciwna kwestionuje istnienie lub nieistnienie jego prawa lub stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M.Prawn. 1998/2/3, czy wyrok z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/4, z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 723/99, Lex nr 53132, z dnia 22 listopada 2002 roku, IV CKN 1519/00, Lex nr 78333).

Tak też wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 lutego 2012 I ACa 646/20 Lex 316510 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 09 czerwca 2021r. V ACa 127/21 Lex3209709, stwierdzając, że „samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatna do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia - a zwłaszcza że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umowach dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego”.

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 365 § 1 k.p.c.

Orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Moc wiążąca dotyczy tylko orzeczenia sądu, nie zaś jego uzasadnienia (m.in. wyroki SN z 13.01.2011 r., III CSK 94/10, LEX nr 738402; z 15.01.2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952; z 25.06.2014 r., IV CSK 610/13, LEX nr 1537274; z 18.07.2019 r., I CSK 323/18, LEX nr 2727512 – w odniesieniu do mocy wiążącej wyroku sądu polubownego; z 26.04.2019 r., V CSK 80/18, LEX nr 2650726). Oczywiście jest jednak, że związanie orzeczeniem sądu rozciąga się na te ustalenia faktyczne zawarte w jego uzasadnieniu, na podstawie których bezpośrednio sąd zindywidualizował normę prawną, czemu dał wyraz w rozstrzygnięciu (zob. na ten temat np. wyroki SN: z 19.10.2012 r., V CSK 485/11, LEX nr 1243099; z 20.11.2014 r., V CSK 6/14; z 16.05.2013 r., IV CSK 624/12, LEX nr 1353259; z 7.12.2017 r., V

CSK 197/17, LEX nr 2434726, **w którym wskazano, że stan związania orzeczeniem sądu ogranicza się do sentencji orzeczenia i nie obejmuje motywów rozstrzygnięcia;** dlatego przyjmuje się, że sąd nie jest związany ustaleniami i oceną dowodów dokonanyymi w innej sprawie; podkreśla się tylko, że dokonując samodzielnych ustaleń, nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny był konstruowany na podstawie tego samego zdarzenia, lecz biorąc je pod uwagę, obowiązany jest dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen, które w rezultacie mogą doprowadzić do odmiennych konkluzji). Wobec powyższego w razie wniesienia przez powodów jedynie powództwa o zasądzenie, bez żądania jednoczesnego ustalenia ważności umowy z dnia 6 lutego 2007r. nie zrealizowałoby interesu prawnego powodów, bowiem w dalszym ciągu nie zostałaby w sposób wiążący i ostateczny rozstrzygnięta kwestia ważności umowy na przyszłość. Dopiero wydanie osobnego rozstrzygnięcia i ustalenie w orzeczeniu na mocy art. 189 k.p.c ważności, istnienia umowy doprowadzi na usunięcia trwale i na przyszłość niepewności prawnej co do ważności i związania stron umową. Słusznie wskazał pełnomocnik powoda, że wyrok ustalający nieważność umowy będzie stanowił podstawę do wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej nieruchomości obciążonej tym ograniczonym prawem rzeczowym- istnienie hipoteki jako prawo akcesoryjne uzależnione jest od istnienia samej wierzytelności (tak też wyrok SN z dnia 15 listopada 2007r. II CSK 347/07, z dnia 15 stycznia 2015r. V CSK 394/11). Jak wynika z umowy z dnia 24 października 2008r. ustanowiona została jako zabezpieczenie wierzytelności wynikające z umowy hipoteka kaucyjna do kwoty 660 000 zł i wpisana do księgi wieczystej obciążająca lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) budynek (...).

Rozstrzygnięcie dotyczące oceny ważności, a przez to istnienia umowy sposób trwały i ostateczny usunie stan niepewności prawnej co do powyższej umowy, pozwany nie będzie miał podstaw do tego, by w przyszłości domagać się od powodów świadczeń wynikających z umowy, nadto powodowie uzyskają prawo do wykreślenia z księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej nieruchomość. Wytoczenie powództwa jedynie o świadczenie nie zabezpieczy wobec tego interesu prawnego powodów dostatecznie, nadto w przyszłości musieli by liczyć się z koniecznością dalszego wpłacania rat, albowiem stan niepewności prawnej nie będzie w sposób ostateczny usunięty.

Dokonując oceny ważności przedmiotowej umowy Sąd uznał, że Sądu powyższa umowa okazała się nieważna z dwóch niezależnych powodów. Po pierwsze powyższa umowa narusza dyspozycję art. 353⁽¹⁾ k.c. jest nieważna w świetle treści art. 58 § 1 k.c. Dyspozycja art. 353⁽¹⁾ kc przewiduje z kolei, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 09 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 86/14, opubl. Sip Legalis) zasada swobody umów jest pochodną konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/2006). W orzecznictwie przyjęto, że zasada swobody umów oznacza, iż podmioty zawierające umowę mają pełną swobodę co do tego, czy chcą zawiązać między sobą stosunek obligacyjny, a więc, czy zobowiązanie umowne w ogóle powstanie, mają swobodę wyboru kontrahenta, mogą ukształtować treść umowy według swego uznania, a tym samym powołać do życia taki stosunek zobowiązaniowy, jaki odpowiada ich interesom, a ponadto, że prawnie skuteczne jest samo porozumienie stron, niewymagające w zasadzie szczególnej formy, chyba, że wymóg taki wynika z umowy (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135).

Pojęcie natury stosunku zobowiązaniowego można rozumieć w znaczeniu szerszym i węższym. Zgodnie z pierwszym ujęciem naturą stosunku prawnego będzie **nakaz uwzględniania podstawowych cech zobowiązaniowych stosunku prawnego** . Natomiast węższe rozumienie właściwości stosunku prawnego określa się jako nakaz respektowania przez strony stosunku zobowiązaniowego tych elementów tego stosunku, których pominięcie lub ewentualna zmiana prowadziłyby do zniekształcenia modelowej więzi prawnej związanej z konkretnym typem stosunku.

Należy podzielić stanowisko, że korzystając ze swobody umów, podmioty nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, iż nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Cechą charakterystyczną, dystynktywną stosunków cywilnoprawnych, zobowiązaniowych, a zatem ich naturą jest przede

wszystkim równość stron takiego stosunku prawnego, w odróżnieniu od stosunków administracyjnoprawnych, opartych na elemencie władztwa i podporządkowania. A zatem wszelkie regulacje, które gwarantują jednej ze stron prawo do jednostronne decydowania o świadczeniu drugiej strony, czyniąc w ten sposób jedną ze stroną władną do narzucania swojej woli drugiej ze stron, dowolności w kreowaniu wysokości jej świadczeń, jest sprzeczne z podstawową cechą stosunków cywilnoprawnych, to jest z równością stron.

Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91, w której stwierdza się, że: "za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków". Także w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, zostało wskazane, że "nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy". Wyrok ten dotyczył dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że "umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.". Przywołać także należy pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyrokach z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, w którym Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ kc, lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ kc, odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji w stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: "Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona". Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17: "Wyrażona w art. 353¹ k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych

wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednio skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczanie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ - wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów - sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie. Wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współzycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny." W powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła - jak zasady współzycia społecznego - poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego. Sąd Okręgowy w pełni podziela powyżej przywołane poglądy judykatury i orzecznictwa, znajdują bowiem w całej rozciągłości zastosowanie do niniejszej sprawy. Od decyzji, ustaleń pozwanego zależała zatem wysokość zadłużenia wobec pozwanego, czyli wartość wypłaconego kapitału, saldo początkowe, w konsekwencji wysokość rat odsetkowych i kapitałowo- odsetkowych, a także i wysokość każdej kolejnej wpłaty uiszczonej przez powodów. W rzeczywistości Bank jednostronnie, na skutek ustalonych przez siebie kursów decydował o kursie sprzedaży waluty w dniu zapadalności raty, a przez to każdorazowo decydował o wysokości świadczenia powodów oraz wysokości salda zadłużenia od momentu jego wypłaty. Brak było w umowie, czy w regulaminach jakichkolwiek miarodajnych, obiektywnych kryteriów na podstawie których powodowie mogliby ustalić sposób, jaki kurs został ustalony, brak było także mechanizmów na podstawie których mogli skontrolować sposób ustalania wysokości rat. Także w momencie uruchomienia kredytu suma środków wypłaconych w złotych podlegała następnie przeliczeniu na jej równowartość we frankach szwajcarskich (CHF) według po pierwsze nieznanego kursu kupna waluty ustalonego w danym dniu przez Bank, a także powodowie nie wiedzieli nawet w jakim dniu miałyby nastąpić uruchomienie kredytu, bowiem jak wynika z umowy (§ 8 pkt. 5) Bank miał na uruchomienie kredytu 3 dni od daty wskazanej przez Kredytobiorcę. Taka konstrukcja umowy, w której świadczenie jednej ze stron pozostaje całkowicie zależne od decyzji drugiej ze stron jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, jest jawnym zaprzeczeniem zasady równości stron, czyniąc jedną ze stron całkowicie zależną od woli i nieweryfikowalnej decyzji drugiej strony, co oczywiście narusza dyspozycję art. 353¹ k.c. Wobec powyższego umowa taka jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z ustawą. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26 sierpnia 2020r. w sprawie VI ACa 801/19 sporządzenie umowy zgodnie z przepisem art. 69 prawa bankowego wymaga zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalania kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenie się kursami innych instytucji finansowych (np. średnim kursem NBP), nawet z dopuszczalnym w umowie poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym z góry znane warunki ustalania rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat. Postanowienia umowy pozwalające na jednostronne ustalenie kursów walut w oparciu o bliżej nieokreślone parametry, kształtują jednostronnie wysokość świadczeń. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że powyższe musiało skutkować uznaniem całej umowy za nieważną na podstawie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 kc. Powyższe rozważania w całej rozciągłości znajdują zastosowanie do niniejszej sprawy. Wnioski dowodowe, próby wyjaśnienia przez stronę pozwaną, że kursy stosowane w trakcie trwania umowy były kursami NBP lub tzw. rynkowymi, wyjaśnienia sposobu tworzenia tabel były dla oceny ważności zapisów umownych, a to było przedmiotem badań Sądu, nieistotne, nie wynikało z umowy czyli z konsensusu stron. Wnioski te zmierzały do ustalenia sposobu wykonania umowy, a przedmiotem oceny w niniejszej sprawie była sama konstrukcja umowy jako takiej, a nie jak

pozwaną wykonywał, istotne jest, że w świetle zapisów umownych miał prawo dowolnego, niczym nieograniczonego kreowania zobowiązania drugiej ze stron.

Ponadto, nawet gdyby nie zaakceptować powyższych rozważań dotyczących naruszenia dyspozycji art. 58 § 1 k.c. i nieważności umowy ex tunc, umowa z dnia r. okazała się nieważna z uwagi na naruszenie art. 385¹ k.c. ti

SPRZECZNOŚĆ Z TREŚCIĄ art. 385¹ k.c.

Przepisy art. 385⁽¹⁾–385⁽³⁾ KC stanowią implementację postanowień dyrektywy 93/13/EWG. Dyrektywa ta – jak wielokrotnie podkreślał to w swoim orzecznictwie TSUE – opiera się na założeniu, że konsument ma nie tylko słabszą pozycję w stosunku do przedsiębiorcy, ale również dysponuje mniejszą wiedzą. Będąc na słabszej pozycji, konsumenci bardzo często wyrażają zgodę na postanowienia umowne formułowane przez przedsiębiorców, które są dla nich niekorzystne (zob. m.in. wyr. TSUE z 10.9.2014 r., C-34/13, K. v. S. (...) a.s., (...):EU:C:2014: (...), pkt 48; wyr. TSUE z 27.2.2014 r., C-470/12, P. s.r.o. v. M. V. , (...):EU:C:2013:844, pkt 49).

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, co oczywiście nie wyklucza uznania za niedozwolone wielu postanowień kształtujących treść danej umowy. Chodzi przy tym o postanowienie, które kształtuje prawa lub obowiązki konsumenta, a więc postanowienie zawierające treść normatywną.

Ustawodawca wymienia następujące przesłanki uznania danego postanowienia za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.: dane postanowienie umowne jest

- 1) „nieuzgodnione indywidualnie”;
- 2) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.
- 3) zastrzeżono przy tym, że postanowienia określające główne świadczenia stron, takie jak cena lub wynagrodzenie, mogą zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko wówczas, gdy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie, rzeczą Sądu zatem było zbadanie każdej z poszczególnych przesłanek opisanych powyżej przy badaniu umowy. Istotnym jest przy tym, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

INDYWIDUALNE UZGODNIENIE

W celu ustalenia, czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione indywidualnie”, należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ” (art. 385⁽¹⁾ § 3 zd. 1 k.c.). W szczególności ustawodawca zwraca uwagę na niebezpieczeństwo „nieuzgodnionego indywidualnie” charakteru postanowienia umowy przejętego z wzorca umownego. Kontrolą podlegają zatem nieuzgodnione indywidualnie: postanowienia umowne przejęte z wzorca umownego bądź też nie (w przypadku umowy zawartej bez użycia wzorca umownego chodzi o te, które nie były przez strony negocjowane) oraz postanowienia wzorców umownych. Nie wystarczy oczywiście wykazać, że druga strona umowy dowiedziała się o treści klauzuli w odpowiednim czasie. Dowód zaistnienia okoliczności indywidualnego uzgodnienia treści postanowienia umowy lub wzorca umownego nie dotyczy przy tym jedynie faktu prowadzenia w tym przedmiocie między stronami negocjacji, lecz wspólnego

ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli (osiągnięcia konsensu) w wyniku „rzetelnych i wyrównanych negocjacji” . Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013r. VIACa 1241/12. W doktrynie wskazuje się, że wykluczyć należy „rzeczywisty wpływ” na treść postanowienia, gdy konsument miał jedynie prawo wyboru spośród kilku alternatywnie zaproponowanych przez przedsiębiorcę postanowień . Podkreśla się, że postanowienie umowne zostało „uzgodnione indywidualnie”, jeżeli konsument dysponował nieograniczoną przez przedsiębiorcę swobodą ustalania jego treści . Chodzi zatem raczej o sytuacje, gdy dane postanowienie umowne zostało sformułowane przez konsumenta i na jego żądanie włączone do umowy albo konsument miał na jego treść realny wpływ w czasie prowadzonych między stronami negocjacji i zdawał sobie z tego faktu sprawę. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6.3.2019 r., I CSK 462/18, Legalis stwierdzono, że dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Takiego charakteru nie będzie miało niepodjęcie przez przedsiębiorcę negocjacji w odniesieniu do zakwestionowanego przez konsumenta abuzywnego postanowienia umowy, a w to miejsce zgłoszenie żądania zawarcia umowy w kształcie odpowiadającym wzorcowi pod rygorem odstąpienia od umowy z winy konsumenta". W literaturze wskazuje się, że konsument nie ma rzeczywistego wpływu na treść danego postanowienia, jeśli przedsiębiorca przedstawił mu kilka wariantów brzmienia danej klauzuli umownej, spośród których konsument miałby wybrać jedną (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 763). Należy uznać za indywidualnie negocjowane w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. tylko takie postanowienia, które zostały zaproponowane przez konsumenta albo były przedmiotem rzeczywistych negocjacji, choćby nie doprowadziły one do zmiany postanowienia zaproponowanego przez przedsiębiorcę. Za takim rozwiązaniem przemawia взгляд na zapewnienie skuteczności ochrony interesów konsumenta, a także względy pragmatyczne, które przemawiają przeciwko dopuszczeniu możliwości każdorazowego wnikania konsumenta i angażowania sądu w trudny dowodowo spór co do tego, czy konsument mógł wywrzeć wpływ na niekorzystne dla niego postanowienie, gdyby dołożył należytej staranności. Warto przy tym wspomnieć, że o braku należytej staranności może świadczyć już samo zawarcie umowy z niekorzystnym postanowieniem, zwłaszcza, gdy konsument miał możliwość zawarcia umowy na korzystniejszych warunkach z innymi przedsiębiorcami. Tymczasem z treści art. 385⁽¹⁾ k.c. w żaden sposób nie wynika, by była to okoliczność o decydującym znaczeniu. Okoliczność ta oraz możliwość wywarcia wpływu na oceniane postanowienie może mieć znaczenie jedynie w ramach stosowania art. 385⁽²⁾ k.c.

Oceniając, czy postanowienie było przedmiotem indywidualnych negocjacji, należy odróżnić negocjacje rzeczywiste od pozornych (pozorowanych), które mają miejsce np. wtedy, gdy przedsiębiorca wyrażał skłonność do rozmów dotyczących określonego postanowienia, jednakże w praktyce nigdy od nich nie odstępował. Również sama okoliczność, że przedsiębiorca informował konsumenta w sposób szczególny o treści i znaczeniu postanowienia, nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że było ono indywidualnie negocjowane. Przedmiotem oceny pod kątem indywidualnych negocjacji są poszczególne postanowienia i okoliczność, że jedno z nich było przedmiotem negocjacji, nie przesądza, że również inne należy uznać za indywidualnie negocjowane. Potwierdza to jednoznacznie art. 3 ust. 2 akapit 2 dyrektywy 93/13/EWG, w myśl którego fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. (Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. J. Gudowskiego tom III zobowiązania, system informacji prawnej LEX). Ciężar dowodu okoliczności, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (obojętne, czy chodzi tu o postanowienie "przejęte" z wzorca, czy nie), spoczywa – z mocy przepisu art. 385⁽¹⁾ § 4 – na tym, kto na tę okoliczność się powołuje (przy czym nie wystarczy wykazanie, że toczyły się negocjacje co do treści umowy czy nawet danej klauzuli, jeżeli ostatecznie nie uległa ona zmianie w stosunku do przedstawionej przez proponenta propozycji, chyba że przedsiębiorca wykaże, że klauzula została przyjęta w wyniku "rzetelnych i wyrównanych negocjacji"; tak M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; zob. też M. Lemkowski, Materiałna ochrona; E. Rutkowska, Niedozwolone klauzule umowne w bankowym obrocie

konsumenckim, Pr.Bank. 2002, Nr 7–8). Z reguły będzie to przedsiębiorca, bo w jego interesie jest wykazanie, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, zatem nie podlega dyspozycji art. 385⁽¹⁾ § 1 (zob. np. wyr. SA w Łodzi z 30.4.2014 r., I ACz 1424/13, <http://orzeczenia.lodz.sa.gov.pl>; z 5.3.2014 r., I ACa 1189/13, Legalis). Sam fakt, że konsument mógł zdecydować się na wybór innego produktu bankowego jest irrelewantne w kontekście przesłanek indywidualnego negocjowania poszczególnych zapisów umownych. Możliwość wyboru kwoty kredytu nie oznacza, że kredytobiorca ma możliwość wpływu na mechanizm ustalania jej wartości. Sama zgoda konsumenta, który w relacji z przedsiębiorcą nie ma narzędzi wymuszenia zmiany treści umowy nie stanowi o negocjowaniu, czy też indywidualnym uzgadnianiu warunków umownych.

W realiach niniejszej sprawy, jak wynika z przesłuchania powodów nie mieli najmniejszego wpływu na treść poszczególnych postanowień umownych. Umowa kredytu została jej co prawda kilka dni przed podpisaniem, lecz nie mieli wpływu na jej zapisy. Wzorzec umowy był uprzednio przygotowany, jednakowy dla wszystkich potencjalnych kredytobiorców. Pozwany, a to na nim spoczywał ciężar wykazania, że zapisy umowne zawarte w umowie z dnia były indywidualnie uzgadniane z powodami, w szczególności by mieli wpływ na zapisy umowne dotyczące indeksacji, powyższej okoliczności nie wykazał. Nie mogły być dowodem na powyższą okoliczność zeznania świadka M. Ś., albowiem świadek ten w ogóle nie zajmował się zawieraniem umów z klientami, nie miał najmniejszej wiedzy na okoliczności dotyczące umowy powodów. Zeznania świadka na powyższą okoliczność okazały się całkowicie nieprzydatne, co Sąd powyżej opisał. Wobec powyższego bez wątpienia została spełniona pierwsza z przesłanek wskazanych w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie brak indywidualnego uzgodnienia warunków umownych.

KONSUMENT

Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. **Brak bezpośredniego związku czynności prawnych konsumenta z działalnością gospodarczą lub zawodową** jest najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym elementem pojęcia konsumenta. Z reguły ma ona zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych (prezenty), ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. Jednakże formuła negatywna o braku związku z działalnością gospodarczą lub zawodową zachowuje swą wartość, ponieważ jest odpowiednio ogólna, a co ważniejsze – nadaje pojęciu konsumenta cechę funkcjonalnej przeciwstawności wobec pojęcia przedsiębiorcy. Tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia jej przymiotu konsumenta. (tak też J Ciszewski, P. Nazaruk „Komentarz do kodeksu cywilnego” system informacji prawnej LEGALIS).

Niewątpliwie powodowie zawierając umowę z dnia 24 października 2008r. działali jako konsumenci. Nie prowadzili wówczas działalności gospodarczej, środki uzyskane z kredytu przeznaczyli na własne potrzeby mieszkaniowe, w zakupionym lokalu mieszkają do chwili obecnej. Wobec powyższego poza wszelką wątpliwość powodowie korzystają ze statusu konsumenta w świetle treści art. 22¹ k.c.

NARUSZENIE DOBRYCH OBYCZAJÓW ORAZ RAŻĄCE NARUSZENIE INTRESÓW

W piśmiennictwie oraz judykaturze dominuje pogląd, że **klauzula dobrych obyczajów**, do których odsyła coraz częściej ustawodawca, dokonując zmian w przepisach prawnych, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do **naruszenia równorzędności**

stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 67; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 385¹, nb 10; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 385¹, nb 9). W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) SN stwierdził, że „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona **rażąco naruszać jego interesy**. Przyjmuje się, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) SN stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza **nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków** na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

W ocenie Sądu w analizowanej umowie z dnia 24 października 2008r. (...) nr (...) waloryzowany kursem CHF zostały wplecione klauzule abuzywne to jest klauzula ryzyka walutowego oraz klauzula przeliczeniowa.

Zgodnie z § 2 pkt. 1 umowy na wniosek z dnia 7 października 2008r. Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 330 000 zł denominowanego w walucie CHF. Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienione waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Natomiast w § 9 pkt. 2 zd. 2 umowy wpisano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo- odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnej z „ Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty.

Wprowadzenie takiego rozróżnienia, dwóch kursów po których następuje rozliczenie kredytu nie znajduje żadnego uzasadnienia, bowiem przedmiotem umowy nie była działalność kantorowa, a wiążąc udzielony kredyt z walutą CHF strony postanowiły wprowadzić mechanizm mający zabezpieczyć bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych (LIBOR3M) właściwych do waluty obcej, w rzeczywistości wprowadzający niższe niż w przypadku kredytów złotych oprocentowanie. Taki był cel wprowadzenia, zastosowania do umowy indeksacji. W rezultacie zastosowanego mechanizmu w przedmiotowej umowie, wysokość wyrażonego w PLN zobowiązania konsumenta, czyli świadczenia które ma spełnić na rzecz Banku jest wyższa aniżeli wysokość udzielonego i wykorzystanego kapitału kredytu. Obrazowo rzecz ujmując, gdyby kurs walut nie uległ zmianie (zarówno kurs kupna jak i kurs sprzedaży w Tabeli Kursowej stosowanej przez Bank), a konsument, czyli strona powodowa miała możliwość spłacenia w nieodległym czasie po wypłaceniu kredytu całego kapitału, przy tożsamy kursach walut co w chwili uruchomienia kredytu, kapitał jaki przyszedłoby im spłacić byłby wyższy aniżeli kapitał rzeczywiście udostępniony i wykorzystany. Powyższy mechanizm wprowadził w sposób niejasny, nietransparentny dodatkowy koszt, dochód kredytodawcy, o czym konsument nie został poinformowany, ani pouczony w momencie zawarcia umowy. Jednostki redakcyjne umowy wprowadzające ten mechanizm znajdują się w różnych częściach umowy, co dodatkowo utrudnia rozkodowanie normy dla przeciętnego konsumenta. Brak było także w umowie granic, określających rozpiętość spreadu, co także powodowało, że sytuacja konsumenta była niejasna, nieokreślona i gorsza aniżeli pozwanego. Powoduje to, że wzorzec umowny jest w tym zakresie nietransparentny, a Bank zaniechał wytłumaczenia, objaśnienia powyższego mechanizmu przy przedstawieniu oferty kredytu. Powodowie nie byli poinformowani ani o mechanizmie samego spreadu, ani tym bardziej o konsekwencjach dla ich sytuacji finansowej. Nie został także powodowi zaproponowany już na samym początku sposób pozwalający uniknąć konieczności ponoszenia spreadu, nie mogli wpłacać rat bezpośrednio w CHF, nie zaproponowano prowadzenie rachunku w walucie CHF, a jedynie w PLN, co implikowało konieczność spłacania kredytu w walucie polskiej po uprzednim przeliczeniu przez bank po ustalonym przez siebie kursie sprzedaży. Powodowie nie zostali także poinformowani o tym, że zmiana wysokości kursu CHF będzie miała wpływ na saldo zadłużenia, powodowie przesłuchiwni w charakterze strony zeznali, że nie mieli takiej świadomości, nie zostali o tym pouczeni. W ten sposób naruszył zasadę dobrych obyczajów, wykorzystując niewiedzę, niedoświadczenie strony powodowej, wprowadzając w błąd co do rzeczywistych kosztów umowy i konsekwencji dla

interesów finansowych powodów. Prezentowanie bowiem kredytu indeksowanego jako kredytu tańszego, bowiem w rzeczywistości niżej oprocentowanego, a zatem o niższej wysokości miesięcznej raty było nieuczciwe, bowiem nie prezentowało konieczności poniesienia przez kredytobiorcę dodatkowego kosztu w postaci spreadu walutowego. Ponadto wskazać należy, że sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle w art. 385⁽¹⁾ k.c. wyrok SN z dnia 29 czerwca 2021 r LEX nr 3192194 I NSNc 15/21.

Warto w tym momencie zaznaczyć, że spread to bowiem dodatkowy, nie występujących w kredytach i pożyczkach złotych parametr kredytu waloryzowanego oferowanego przez Bank, który zwiększa koszty obsługi kredytu. Parametr ten wpływa na wartość świadczenia zwrotnego kredytobiorcy (najpierw poprzez ustalenie salda kredytu w CHF z zastosowaniem niższego kursu kupna CHF, zwiększenie podstawy do oprocentowania umownego, a następnie przy spłacie kredytu przez zastosowanie wyższego kursu sprzedaży). Stosowanie spreadu walutowego stanowi dodatkowy dochód Banku, zwiększający koszty spłaty kredytu z zastosowaniem kursu z tabeli kursowej Banku. Jeżeli kredytobiorca nie znał w dacie zawierania umowy, jaki dodatkowy koszt (w postaci de facto dodatkowej marży) poniesie w toku wieloletniej spłaty kredytu, to nie można mówić o jednoznaczności klauzuli spreadu walutowego. Kredytobiorca w ramach kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, musi znać w ocenie Sądu nie tylko wysokości pobieranej marży ale także metodologię ustalania kursu bazowego, do którego doliczany jest spread walutowy. Zmiana sposobu ustalania kursu bazowego także może wpływać na finalny kurs publikowany w tabeli kursowej Banku. Dlatego kredytobiorca (o ile bank nie zdecydował się na stosowanie kursu publikowanego przez niezależny podmiot trzeci) musi mieć zagwarantowaną możliwość kontroli zarówno kwoty bazowej ustalonej przez bank (uniemożliwiając manipulacje kursami poprzez np. zmianę metodologii ustalania kwoty bazowej), jak i znać granice spreadu walutowego doliczanego do kwoty bazowej (wyrażanego przez banki w punktach procentowych). Formułując powyższe wymagania z klauzuli spreadu walutowego należy mieć na względzie, że od 01 maja 2004 r. (dnia wejścia Polski do UE), Dyrektywa nr 93/13, w oparciu o wykładnię której wypracowano obowiązki informacyjne w ramach stosunków prawnych przedsiębiorców z konsumentami, stała się częścią polskiego porządku prawnego. Pozwany jako przedsiębiorca winien konstruować wzorce umowne, którymi posługiwał się przy stosunkach prawnych zawieranych z konsumentami, nie tylko z uwzględnieniem polskich aktów normatywnych, ale także wzorców europejskich wynikających z Dyrektywy nr 93/13. Konstrukcja wzorca umownego w dacie zawierania Umowy winna odpowiadać nie tylko art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c., ale także jednolitym standardom europejskim. Bez takich informacji klient, zachęcany do wyboru takiej oferty niższym oprocentowaniem (wynikającym z zastosowania niższej stopy referencyjnej dla waluty obcej), wyższą zdolnością kredytową, nie jest w stanie ocenić i porównać oferty kredytu złotowego (w którym ryzyko walutowe nie występuje) oraz kredytu indeksowanego czy denominowanego. Skoro w umowach kredytu koszty jego obsługi zawsze są ściśle oznaczone wysokością marży za udzielenie kredytu, oprocentowania składającego się zazwyczaj ze stałej marży oraz stopy referencyjnej, której zasady zmiany określa umowa kredytu, to dla porównania kredytu złotowego oraz kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, powinny być jasno określone zasady ustalania kwoty bazowej waluty obcej oraz wysokość naliczanego przez bank spreadu walutowego. Są to bowiem parametry wpływające na koszty obsługi kredytu a tym samym atrakcyjność danej oferty. Zaniechanie obowiązku informacyjnego w tym zakresie w ocenie Sądu stanowiło naruszenie dobrych obyczajów poprzez wykorzystanie niewiedzy, nieświadomości, wprowadzenie także w błąd z uwagi na zaniechanie przedstawienia właściwych kosztów kredytu. Na skutek działań Banku, strona powodowa nie mogła właściwie oszacować opłacalności oferty, kosztów jakie wynikają z obsługi umowy, co niewątpliwie naruszało interes ekonomiczny konsumentów. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 2020r. VI ACa 801/19 LEGALIS, powołując się na orzecznictwo TSUE, warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem oraz opisywać mechanizm tych warunków, tak aby konsument mógł uzmysłwić sobie ryzyko ekonomiczne związane z zawarciem umowy, a informacje przekazane na etapie zawierania umowy powinny odnosić się do warunków umownych w taki sposób, aby były jasne i zrozumiałe, by konsument rozumiał konsekwencje ekonomiczne umowy, która ma zostać zawarta w następstwie udzielonych informacji handlowych, w tym zakresie symulacji spłaty kredytu. Dopiero wzajemne harmonizacja zakresu udzielonej informacji handlowej i zgodność z treścią umowy, która ma zostać zawarta czyni udzielone informacje zgodnymi z dobrymi obyczajami. Konieczne jest ustalenie, czy konsument mógł

zrozumieć sposób, w jaki należy ustalić kwotę kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz mający zastosowanie kurs wymiany, jak również wpływające konsekwencje ekonomiczne.

Jak wynika z przesłuchania powodów nie zostało powodom wytłumaczone na czym polega mechanizm indeksacji kredytu. Jak zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w przywołanym orzeczeniu z dnia 26 sierpnia 2020r. VI ACa 801/19 zakres udzielanej informacji musi być dostosowany do oferowanego produktu. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 października 2019r. IV CSK 309/18 odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o bardzo ogólnej treści, nie spełnia obowiązku informacyjnego.

W orzeczeniu C-186/16 TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy – odpowiadającej art. 385¹§1 zd. 2 k.c. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Tak wysokie wymogi dla umowy TSUE potwierdził w orzeczeniu C-51/17 (pkt 71-77).

Reasumując, naruszenie dobrych obyczajów w przypadku klauzuli spreadowej polegało na tym, że powodowie nie zostali poinformowani o istnieniu spreadu, znaczeniu jego dla interesów powodów, a także skutkach jakie wiążą się z jego istnieniem. Nie zostali pouczeni o tym, że granice spreadu są niemożliwe do ustalenia, nie ma żadnych „widełek”, w których różnica między kursem kupna a sprzedaży może się kształtować, a zatem możliwe jest że powodowie zwrócą Bankowi kwotę, która w znaczący sposób będzie się różniła od kwoty udostępnionej powodom, na co wpływ ma tylko i wyłącznie Bank, ponieważ samodzielnie ustala wysokość kursu sprzedaży. Kurs ten może w znacznym stopniu być wyższy niż kurs kupna, bowiem na różnicach kursowych Bank zarabia. W tym kontekście należało upatrywać zaburzenia równowagi stron, a zatem naruszenia interesów powodów, bowiem wartość ich świadczenia w znaczący sposób mogła odbiegać od wartości wykorzystanego i przekazanego kapitału. Także niepewność co do skali świadczenia prowadziła do naruszenia interesu konsumenta. Powodowie nie wiedzieli, jak zeznali jaka będzie wartość ich świadczenia każdego miesiąca, co wiązało się z ewentualnością powstania niedopłat, nie wiedzieli jaka jest i będzie skala zadłużenia i jaka będzie wielkość świadczenia na rzecz Banku, skoro wartość kursu sprzedaży mogła w znacznym stopniu różnić się od kursu kupna.

Ponadto do ustalenia kursu waluty pozwany posługiwał się własną tabelą kursową, dowolnie kształtowaną. Powodowie nie byli poinformowani ani o jej zasadach tworzenia, ani nie mieli możliwości weryfikacji prawidłowości kursów. Nie powielając wyводу dotyczącego istnienia tabeli kursowej, bowiem ocenę tego zapisu Sąd Okręgowy zaprezentował przy omawianiu nieważności umowy w świetle treści art., 58 k.c. wskazać należy, jeżeli nie uznać zapisów dotyczących tabel kursowych, za zapisy przynoszące nieważność umowy, to były one co najmniej abuzywne. Po pierwsze naruszenie dobrych obyczajów przy ich wprowadzeniu polegało na tym, że powodowie nie byli uświadomieni, że powód może dowolnie w sposób nieograniczony ustalać wartości walut przyjętych w tabelach, ani też jakie parametry są przyjmowane do tworzenia, nie mieli możliwości kontroli i sprawdzenia jak tabela powstaje. Rażąco naruszenie interesów konsumenta natomiast polegało na wprowadzeniu dysproporcji uprawnień, od jednostronnej decyzji pozwanego, nietransparentnej zależała skala obciążenia powoda. Nieistotne przy tym jest czy pozwany stosował kurs rynkowy, czy też nawet niższy, czy zbliżony z NBP, istotne jest że w tworzeniu tabel miał umownie zagwarantowaną dowolność. Pozwany tworzył w ciągu dnia dwie tabele, co zeznał świadek M. Ś.. Nie ma w umowie mowy o tym, jaka tabela była wykorzystywana do niniejszej umowy, a jaki sposób stworzona.

Odnośnie natomiast kolejnej z klauzuli, czyli klauzuli ryzyka walutowego, wskazać należy, że problematykę kredytu w walucie obcej TSUE rozważał w wyroku C-186/16 (pkt 50) gdzie stwierdził, iż kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego

punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunków umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. Orzeczenie to zapadło przy udzielaniu odpowiedzi na pytanie prejudycjalne dotyczące zastosowania Dyrektywy 93/13 dotyczącej klauzul abuzywnych, jednak przytoczona teza – choć nader ogólna – może stanowić punkt wyjścia dla rozważań również w sprawie niniejszej.

W odniesieniu do kwestii świadomości konsumentów na tle umów kredytowych obarczonych ryzykiem walutowym wypowiadał się ponadto Sąd Najwyższy. W wyroku z 27 lutego 2019 (II CSK 19/18) SN stwierdził, że z „zawartego w umowie kredytowej oświadczenia kredytobiorców, że są świadomi ryzyka walutowego nie można wyciągać daleko idących wniosków. Z jednej strony chodzi o ryzyko rynkowe wynikające z prawdopodobieństwa zmiany kursu wymiany lub stopy procentowej, a z drugiej, w tej sprawie prawnie irrelevantne, ryzyko kredytowe prawdopodobieństwa niespłacenia kredytu. Rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z kredytami walutowymi, w szczególności, jeśli chodzi o skalę zmiany kursu CHF okazało się złudne i daleko nietrafione”. W wyroku z 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18) SN skonstatował, że w kontekście oceny transparentności, nie ma większego znaczenia odebranie od pozwanego kredytobiorcy oświadczenia, o bardzo ogólnej treści, że „w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka”. Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną (konsumentem) o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązane z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.” Powodowie nie byli, co wynika z ich przesłuchania, poinformowani należycie o ryzyku, jakie wiąże się z zawieraniem umowy powiązanej z walutą innego kraju, nie zostali po pierwsze poinformowani o tym, że kurs CHF wobec PLN może wzrosnąć w sposób nie dający się przewidzieć. Byli natomiast zapewniani o stabilności waluty, a zatem właściwie dezinformowani. Nie został powodom objaśniony mechanizm wpływu zmian kursowych na wysokość raty jak i saldo zadłużenia, nie byli pouczeni o tym, że w razie zmiany kursu waluty rata może na tyle wzrosnąć, że nie będą mogli jej spłacać, a saldo zadłużenia mimo regularnej spłaty będzie znacznie przekraczało wartość nieruchomości, co uniemożliwi sprzedaż lokalu i spłatę kredytu. Warto zaznaczyć, że powodowie w ogóle nie byli świadomi tego, że wzrost waluty będzie miał wpływ na saldo zadłużenia. Powodowie nie zostali poinformowani także o historycznych kursach waluty, nie zostały im przedstawione jakiegokolwiek symulacje obrazujące zależność między wzrostem kursu, a wzrostem zadłużenia i rat. Powodowie jedynie otrzymali informacje o zmianach kursowych za ostatnie 12 miesięcy, gdy kurs był w zasadzie niższy, co dodatkowo wywoływało błędne przeświadczenie i wprowadzało w błąd powodów. W końcu nie zostali poinformowani o tym, że kurs waluty, wówczas stabilny może ulec zmianie, bowiem kształtuje go szereg czynników, których wystąpienie jest trudne dla przewidzenia, w szczególności sytuacja gospodarcza i polityczna na świecie, inflacja, spadek wartości waluty polskiej. Tym samym powodowie powinni być pouczeni, że w zamian za niższą stopę procentową, a zatem za niższą ratę w momencie zaciągnięcia kredytu podejmują ryzyko niemal nieograniczonego wzrostu salda i wysokości raty. Niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem kwestionowanego podtypu umowy kredytu bankowego. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego narusza równowagę kontraktową stron stosunku prawnego już w fazie informacyjnej, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

Na ocenę abuzywności ww. klauzul indeksacyjnych/waloryzacyjnych nie wpływa uchwalona po zawarciu Umowy tzw. ustawa antyspreadowa oraz zawarcie przez strony Aneksu nr 2. Artykuł 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy

- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r., stanowi, że „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. W omawianym akcie prawnym ustawodawca wskazał, jedynie że w odniesieniu do niespłaconej części kredytu bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy (art. 4 ustawy), zgodnie ze znowelizowanym brzmieniem przepisów art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego. Nie może jednak budzić wątpliwości, że wprowadzając omawiane unormowanie nie zdecydowano się na dokonanie zmiany z mocy prawa wszelkich umów indeksowanych lub denominowanych walutą obcą (tak jak np. w prawie węgierskim – zob. wyrok TSUE w sprawie (...)), lecz pozostawiono to do uzgodnień stron.

Z treści powołanego aktu prawnego nie można wyinterpretować, że zamiarem ustawodawcy było dokonanie oceny ważności takich czynności prawnych lub poszczególnych klauzul umownych, nie taki był cel tej nowelizacji. Celem było wyeliminowanie niedozwolonej z punktu widzenia unormowań prawa wspólnotowego i krajowego, praktyki banków, polegającej na wprowadzeniu do umów kredytowych klauzul abuzywnych, z którymi wiązała się możliwość zarabiania na tzw. spreadzie walutowym. Sięgnięcie do uzasadnienia projektu ustawy wskazuje właśnie na taki zamiar ustawodawcy, dokonującego omawianej nowelizacji (zob. Sejm RP VI kadencji, druk nr 4413 – dostępny pod adresem internetowym: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/WWW-wszystkie/4413?OpenDocument>). Trzeba również zaakcentować, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżeniu naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to poprzez zapobieżenia możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

USTALENIE CZY POSTANOWIENIE DOTYCZĄCE INDEKSACJI STANOWI GŁÓWNE ŚWIADCZENIE STRON.

Badając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (tak SN w wyroku z 8 czerwca 2004 r. w sprawie I CK 635/03). Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (tak: M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.)

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku w sprawie I CSK 49/12, Legalis 606381) wyrażony został pogląd, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 KC może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.”

Orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. C.-26/13 TSUE wskazuje, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). W wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014r. C-26/13 Trybunał stwierdził, że zważywszy na derogacyjny charakter art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i związaną z nim konieczność dokonywania zawężającej wykładni tego przepisu, za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu 'określenia głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem 'określenia głównego przedmiotu umowy' w rozumieniu owego artykułu.

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej Umowy, charakteryzujące tą umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić Kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją Umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Wypada wreszcie wskazać na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy, wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia Kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat kredytowych. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej dla danej waluty obcej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony spornego stosunku prawnego.

Zdaniem Sądu późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksacyjnego, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tego podtypu umowy kredytu bankowego, a więc określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) (...) K. Z. przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, uchwała SN z dnia 6 maja 2021.r III CZP 6/21).

Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał co prawda na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej

(np. wyrok SN z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132). Stwierdzenie nieważności umowy, której nieuczciwy charakter został stwierdzony nie może stanowić sankcji przewidzianej w Dyrektywie 93/13 (por. pkt 86 wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20), to jednak jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego, utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu jej nieważności (pkt 85 w/w wyroku C-19/20). Co do ważności, możliwości dalszego trwania umowy bez przedmiotowych klauzul odnosił się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019r. V CSK 382/18. Sąd Najwyższy wskazał w przytoczonym wyroku, że kluczowe znaczenie dla kwestii oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu ma to, czy bez postanowień konstruujących umowa taka może być utrzymywana w mocy. Także wskazać należy, że z orzeczeń TSUE (wyroku z dnia 14 marca 2019r. C-118/17, 5 czerwca 2019r. C-38/17) wynika, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy z prawnego punktu widzenia nie wydaje się być możliwe, co dotyczy to także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem TSUE jest tak zwłaszcza w sytuacji gdy uznanie za abuzywne (czy jak wskazane jest orzecznictwie TSUE unieważnienie) klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, lecz również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Sąd podziela także zapatrywania wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r. III CSK 159/17 OSP 2019z.12poz, 115 i z dnia 9 maja 2019r. I CSK 242/18, w których Sąd Najwyższy stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytowej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W ten sam sposób także należy ocenić zastrzeżenie umowne, czy też jego fragment, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonania przeliczeń. **Wobec powyższego na skutek wyeliminowania głównych świadczeń stron, umowa nie ma możliwości dalszego trwania, bowiem brak jest elementów charakterystycznych dla danej umowy.**

Zwrócić jednak uwagę należy na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. III CZP 6/21, w której Sąd wskazał, że konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należy poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Względ na pewność prawa nakazuje także przyjmując, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne). Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną, względny logiczne bowiem nie pozwalają przyjąć, by skutki wywierała - choćby czasowo i częściowo - umowa, która bez klauzuli abuzywnej nie może obowiązywać, albo by była nieważna umowa, która może stać się jeszcze skuteczna wskutek potwierdzenia klauzuli (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). W konsekwencji potwierdzenie takiej klauzuli sprawia nie tylko, że wywiera ona skutki ex tunc, ale powoduje, iż z mocą wsteczną staje się skuteczna cała umowa. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) - wskutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia - o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje – czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić).

A zatem reasumując jeżeli konsument stoi na stanowisku, że nie wyraża dalszej woli trwania umowy, nie potwierdzi bezskutecznych klauzul, to ani druga strona ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym, o ile w ogóle takowe istnieją. Możliwość zastąpienia niedozwolonych postanowień innymi regulacjami stanowi wyjątek i może być zastosowany jedynie w celu ochrony konsumenta i jedynie w razie gdy na to wyrazi wolę. Sąd zaś z urzędu nie ma możliwości utrzymać umowę.

Powodowie zostali pouczeni o skutkach ustalenia nieważności umowy i uznali, że orzeczenie o nieważności umowy jest dla nich korzystniejsze, świadomi skutków prawnych i ewentualnych przyszłych roszczeń banku nie wyrazili zgody na sanowanie niezgodnych z prawem postanowień umownych. Wobec powyższego brak też było podstaw do poszukiwania przez Sąd z regulacji zastępczej. W ocenie Sądu w obecnym stanie prawnym takowa regulacja, która mogłaby mieć zastosowanie nie istnieje.

Niewątpliwie nie można zastąpić bezskutecznych postanowień normą art. 358 § 2 k.c. przewidującym, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł znaleźć zastosowania ponieważ wszedł w życie już po zawarciu spornej umowy, ponieważ już od jej zawarcia była bezwzględnie nieważna i wejście w życie przepisu nie mogło tego sanować. Ponadto, uwzględnienie tego przepisu dyspozytywnego mogło nastąpić, w świetle wskazanej interpretacji przyjętej przez Trybunał Sprawiedliwości, wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta przywracając zachwianą równość stron. Wola konsumenta przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymaniem w mocy umowy (wyrok TSUE z dnia 3 października 2019r. C-260/18, wyrok SN z dnia 29 października 2019r. IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r. II CS 483/18). Niemożliwe jest także utrzymanie umowy poprzez pozostawienie powyższej umowy jako umowy kredytu udzielonego w PLN z zastosowaniem stawki LIBOR 3. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2019r. CSK 152/19 taki mechanizm odrywający stawkę referencyjną od waluty wypacza sens umowy kredytowej i stawka LIBOR nie przystaje do oprocentowania kredytów złotych. Spowodowałoby to nieuzasadnione, nierówne traktowanie tych konsumentów, którzy zaciągnęli kredyty w PLN. Nadto jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020r. I ACa 709/19 Legalis nr 2529391 nie jest możliwe tzw. przewalutowanie, czyli przekształcenie umowy w umowę kredytu złotowego, taki kredyt nie byłby indeksowany do waluty obcej, podczas gdy stopa procentowa pozostawałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzemieniu umowy. W końcu podkreślić należy, że obecnie przy przyjęciu ujemnych wartości stawki Libor doszłoby do udzielenia tzw. kredytu darmowego.

Powyższe rozważania czynione były jedynie na marginesie, bowiem wobec braku zgody powodów na sanowanie wadliwych zapisów umownych, Sąd nie miał podstaw do poszukiwań tzw. rozwiązań zastępczych. W ocenie Sądu dalsze trwanie umowy, po wyeliminowaniu z niej uznanych za abuzywne zapisów § 1 pkt. 3A, § 11 ust. 4, § 13 ust. 5 i po wyeliminowaniu ryzyka kursowego jest niemożliwe. Odpadną bowiem w ten sposób postanowienia regulujące główne świadczenia stron, czyli postanowienia które określają podstawowe obowiązki stron.

Wobec powyższego Sąd uznał, że z powyżej wskazanych przyczyn umowa z dnia 24 października 2008r. na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta między powodami a (...) Bank SA z siedzibą w W. jest umową nieważną z powyżej wskazanych dwóch niezależnych od siebie przyczyn, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku z dnia 4 listopada 2021r. W konsekwencji zatem uznania umowy z dnia 24 października 2008 r. za nieważną zasadnym okazało się roszczenie o zapłatę na rzecz powodów sumy wpłaconych rat na rzecz pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W uchwale z dnia 16 lutego 2021r. w sprawie III CZP 11/20 Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego czy i w jaki zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Pogląd ten Sąd Okręgowy w pełni podziela, co skutkowało zasądzeniem kwoty, o której wniesli powodowie, która to kwota stanowiła część świadczenia w rzeczywistości spełnionego na rzecz pozwanego, a wynikającego z dokumentu w postaci zaświadczenia wydanego przez pozwanego Bank. Jak wynika z powołanego dokumentu z dnia 23 kwietnia 2021r. powodowie wpłacili z tytułu tego kredytu kwotę 226 350, 25 zł.

Zaświadczenie zostało sporządzone przez pozwanego, nie było kwestionowane przez stronę powodową, stanowiło zatem dowód na to, jaką kwotę powodowie wpłacili na rzecz pozwanego z tytułu tejże umowy.

Sposób zasądzenia roszczenia wynikał z łączącej powodów wspólności majątkowej małżeńskiej. Wspólność małżeńska w okresie jej funkcjonowania jest wspólnością bezudziałową. Nie można w trakcie trwania wspólności rozporządzać ani zobowiązać do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym ani w poszczególnych przedmiotach należących do niego (art. 35 i 42 k.r.o.). Ustawodawca wyraźnie wskazał sytuacje, w których zobowiązanie jest solidarne i zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne wówczas, gdy wynika to z ustawy lub czynności prawnej. Mając na uwadze powyższe kwota zasądzona na rzecz powodów została zasądzona na ich rzecz łącznie, wobec braku podstaw do zastosowania konstrukcji solidarności wierzycieli czy też rozdzielenia świadczenia na części na rzecz każdego z małżonków.

W niniejszej sprawie powodowie zgłosili roszczenie ewentualne. Wobec tego, że zasadne okazało się roszczenie sformułowane w żądaniu głównym Sąd nie miał podstaw do badania zasadności żądania ewentualnego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie zawierają regulacji co do sposobu określenia momentu aktualizacji roszczenia kondycyjnego i ustalenia terminu spełnienia świadczenia przez wzbogaconego. Termin spełnienia świadczenia z tego tytułu określać należy zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 455 k.c. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie przed wniesieniem pozwu nie wezwali pozwanego do spełnienia świadczenia, wobec powyższego pierwszym pismem zawierającym wezwanie do zapłaty był odpis pozwu z dnia 13 maja 2021r. Pozwany otrzymał odpis pozwu w dniu 18 czerwca 2021r. wobec powyższego odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd zasądził od dnia 19 czerwca 2021r., bowiem od tego dnia pozwany pozostawał w zwłoce w spełnieniu świadczenia na rzecz powodów.

Roszczenia powoda nie sposób uznać za przedawnione. Jak wynika z uchwały w sprawie III CZP 11/20 termin przedawnienia należy liczyć od momentu złożenia przez powoda – konsumenta oświadczenia o skorzystaniu ze swych uprawnień konsumenckich, co w sprawie niniejszej nastąpiło co prawda dopiero w pozwie, ale nawet przed upływem dziesięcioletniego terminu od wypłaty kredytu. (art. 118 kc). Zarzuty potrącenia i zatrzymania zostały nieskutecznie podniesione. Pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu w piśmie procesowym z 1 lipca 2021 r. (s. i podał, że dotyczy on kwoty 330 000 zł z tytułu roszczenia o zwrot przekazanego kapitału kredytu oraz 467 087, 43 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Powyższe oświadczenie nie zostało złożone skutecznie, bowiem skierowane został w piśmie procesowym do pełnomocnika powodów, który nie posiadał umocowania do odbioru tego typu oświadczeń, a nie wobec powodowie należy podkreślić, że roszczenie banku nie było wymagalne, albowiem powodowie nie zostali uprzednio wezwani do zapłaty zgodnie z art. 455 kc. Wskazać należy także, że zarzut ten został złożony na wypadek dopuszczalności tzw. odfrankowania umowy, czyli uwzględnienia roszczenia ewentualnego. W niniejszej sprawie Sąd uwzględnił roszczenie główne, a nie ewentualne wobec powyższego zarzut ten okazał się ponadto bezprzedmiotowy.

Zgodnie z art. 496 kc jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot, a przepis ten stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Co do zasady kierując się wykładnią przedstawioną przez SN w powołanej uchwale III CZP 11/20 zastosowanie prawa zatrzymania przy umowie kredytu należy uznać za dopuszczalne (prawdopodobnie na zasadzie analogii). Ponieważ Sąd musi w sentencji wskazać świadczenie, po spełnieniu którego upada prawo zatrzymania, niezbędne jest jego szczegółowy opis, w szczególności wskazanie kwoty pieniężnej. Pozwany wskazał taką kwotę na 330 000 zł tj. kwotę wskazaną w umowie kredytu oraz kwotę 467 087, 43 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Istotna jest jednak okoliczność, że żądane wierzytelności nie są jeszcze wymagalne: pozwany nie wezwał do ich zapłaty powodów. W tej sytuacji zarzut zatrzymania został podniesiony bezskutecznie: orzecznictwo Sądu

Apelacyjnego w Warszawie, które dopuściło możliwość stosowania prawa zatrzymania, odnosiło się do wymagalnych wierzytelności banku (wezwania do zapłaty skierowano już w postępowaniu apelacyjnym, por. wyrok w sprawie VI ACa 776/19, portal orzeczeń SA). Tak samo wypowiada się doktryna (por. T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym, Wydawnictwo prawnicze 1999, s. 125).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c w konsekwencji rozstrzygnięcia roszczenia głównego. Stroną wygraną okazała się strona powodowa, wobec tego Sąd zasądził na rzecz powodów poniesione koszty procesu w postaci opłaty sądowej w kwocie 1000 zł, opłaty skarbowej w kwocie 34 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego kwocie 10 800 zł.

Sędzia Aldona Szawrońska-Eliszewska

ZARZĄDZENIE

(...)

Warszawa, dnia 29 listopada 2021r. sędzia Aldona Szawrońska-Eliszewska